

Wbrew nazwie tężyczka pastwiskowa nie jest związana jedynie z żywieniem na pastwiskach - narażone są również krowy karmione zielonkami w oborze. Hipomagnezemia (bo do tej grupy zaburzeń metabolicznych zaliczana jest tężyczka pastwiskowa) wiąże się ze zmniejszoną ilością składników mineralnych w młodych trawach.

Tężyczka pastwiskowa u bydła należy do chorób metabolicznych i występuje w dwóch postaciach – podklinicznej i klinicznej. Przyczyną zachorowania na tę chorobę jest niedobór magnezu. Czym ona grozi i jak jej zapobiegać?

Magnez - jeden z najważniejszych pierwiastków dla bydła

Tężyczka pastwiskowa u bydła spowodowana jest niedoborem magnezu, drugiego po potasie najważniejszego kationu wewnątrzkomórkowego. Składnik ten bierze udział w wielu reakcjach enzymatycznych, jest też istotnym elementem w procesie metabolizowania węglowodanów i tłuszczu. Jego rezerwy w organizmie są tymczasem znikome, przez co niedostarczenie jego odpowiedniej ilości w paszy w krótkim czasie prowadzi do dysfunkcji praktycznie całego organizmu.

Obniżoną zawartością magnezu charakteryzują się młode trawy oraz zielonki pochodzące z gleb nawożonych azotem lub potasem, dlatego choroba występuje najczęściej na początku sezonu wypasowego. Czasami pojawia się również przy hipokalcemii albo może być spowodowana nadmierną podażą potasu lub białka w diecie.

Najbardziej narażonym na wystąpienie tężyczki gatunkiem zwierząt gospodarskich jest bydło mleczne. Zużycie magnezu jest w jego przypadku większe z powodu długiej laktacji i wymagań żywieniowych związanych z wysokim potencjałem genetycznym. W grupie ryzyka znajdują się też zwierzęta z zaburzeniami metabolicznymi i starsze.

Tężyczka pastwiskowa u bydła. Jak ją rozpoznać?

Tak jak w przypadku wielu chorób metabolicznych tężyczka pastwiskowa występuje w postaci podklinicznej i klinicznej, dzielącej się na ostrą, podostrą i przewlekłą. Rozpoznanie choroby przed wystąpieniem postaci ostrej daje duże szanse na wyleczenie.

Do początkowych objawów postaci podklinicznej należą apatia i zmniejszenie apetytu, a co za tym idzie obniżenie wydajności mlecznej. Zwierzęta zaczynają też mniej pewnie chodzić, pojawia się charakterystyczne drżenie mięśni, a także może wystąpić tendencja do izolowania się. Często występują również biegunki i objawy niepokoju. Wczesne symptomy mogą rozwijać się na przestrzeni miesięcy i nie dawać swoistych objawów klinicznych.

Niestety postać ostra stanowi bezpośrednie zagrożenie życia zwierzęcia i często o jej wystąpieniu świadczy natknięcie się na padłego osobnika. Zwierzęta przewracają się wówczas na bok z charakterystycznie wygiętą głową, mają silne skurcze i drżenia mięśni, a po maksymalnie kilku godzinach następuje śmierć. Charakterystyczna jest również ziemia rozkopana w przedśmiertnych spazmach dookoła zwłok.

Mając podejrzenia, że w stadzie pojawiła się tężyczka, można również zbadać poziom magnezu w płynach ustrojowych organizmu. Za prawidłowe stężenie w surowicy krwi uznaje się przedział 0,74–1,23 mol/dm³.

Na czym polega leczenie tężyczki?

W leczeniu tężyczki pastwiskowej najważniejszym czynnikiem jest czas reakcji. Skuteczną

Najskuteczniejszą ochroną bydła przed tężyczką pastwiskową jest wczesna profilaktyka. For. Josera

terapią jest szybkie podanie preparatów magnezowych i wapniowych, najlepiej podzielonych na części aplikowane dożylnie, domięśniowo i podskórnie – zagwarantuje to natychmiastowy i zarazem przedłużony efekt. Jeśli mamy już do czynienia z postacią podostrą lub ostrą, jednokrotne podanie leków nie wystarczy,; będzie trzeba je powtórzyć w takiej samej formie.

W przypadku odwodnienia organizmu należy podać również płyny wieloelektrolitowe, a po pojawieniu się ponownie apetytu wzbogacić podawaną paszę o dodatki magnezowe (najczęściej stosuje się tlenek magnezu). Ważne jest też, aby zwierzętom w trakcie leczenia ograniczyć dostęp do pastwiska i zielonek z uwagi na możliwość zaostrzenia objawów; najlepszym rozwiązaniem jest skarmianie w takiej sytuacji siana lub sianokiszzonek.

Najważniejsza profilaktyka!

Występowanie tężyczki pastwiskowej, a tym samym straty dla hodowcy można ograniczyć skuteczną profilaktyką. Na 2-3 tygodnie przed wypuszczeniem zwierząt na pastwisko warto wprowadzić do dawki mieszanki mineralne, a przestawienie na zielonkę i pastwisko przeprowadzać stopniowo poprzez dodawanie zielonek do paszy (również przez 2-3 tygodnie). Długość okresu „przejściowego” wynika z czasu potrzebnego mikroorganizmom bytującym w układzie pokarmowym przeżuwaczy na dostosowanie się do nowych warunków.

Jedną ze sprawdzonych mieszanek tego typu jest [Josera DairyPilot FlavoVital®](#). Dzięki dużej aktywności składników aktywnych pochodzenia roślinnego produkt zapewnia odpowiedni poziom składników mineralnych przez cały okres laktacji i nie tylko, a także ogranicza występowanie stanów zapalnych, zaburzeń metabolicznych i ostrych reakcji na czynniki stresowe.

Warto również pomyśleć o nawożeniu pastwisk preparatami magnezowymi. Inwestycja w działania profilaktyczne zwraca się bowiem w całości – mniej zachorowań to mniej upadków, a mniej upadków to mniej długoterminowych strat dla hodowcy.

Przeczytaj również: [Zakiszacz bakteryjny SiloSolve® FC teraz w ofercie promocyjnej](#)